

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W NOWEJ Hucie
MIEJSKA

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 10 (639) Kraków, 8 III. — 14 III. 1969 r. Cena 50 gr

DZIŚ

- W numerze:
- Nasze kobiety — str. 2-4
 - Opieka nad młodymi członkami partii — str. 4
 - Pionierzy — str. 5
 - Notatki z NRD — str. 6.



Delegaci na sali obrad IX Partyjnej Konferencji Fabrycznej.
FOT. S. GAWLIŃSKI

Z pobytu gości kijowskich w kombinacie

- Spotkanie z hutnikami
- Przekazanie sztandaru



Mały jubileusz — 15 lat działalności Zakładowego Oddziału PTTK HiL uroczą obchodzą będą w br. działacze ruchu turystycznego. Mają oni wiele powodów do radości i dumy, dzięki bezinteresownej pracy blisko 3 tys. członków Oddziału. Dla porównania, warto przytoczyć kilka danych statystycznych obrazujących dynamiczny rozwój turystyki wśród załogi naszego kombinatu. W 1953 r. z 56 imprez turystycznych skorzystało 1.590 osób, w 1961 r. było 316 wycieczek z udziałem 11 088 turystów, w rok później liczba uczestników powiększyła się do 22.518, by w 1968 r. wzrosnąć do ponad 85 tys.

Uroczystości jubileuszowe roz poczyna się walnym zjaz-

15 lat PTTK w HiL

dem sprawozdawczym Oddziału PTTK HiL w dniu 22 marca br. Zjazd dokona podsumowania wyników pracy PTTK w HiL i wytyczy kierunki działania na przyszłość. W czasie obrad wielu zasłużonych działaczy ruchu turystycznego zostanie wyróżnionych pamiątkowymi dyplomami.

Z ważniejszych imprez turystycznych, organizowanych z okazji 15-lecia Oddziału PTTK HiL i 50-lecia Polskiego Związku Narciarskiego należy wymienić zawody narciarskie, to-

re odbędą się 23 marca na stokach Babiej Góry w następujących konkurencjach: slalom gigant „obiet i mężczyznom”, bieg piaski i pokazy sprawnościowe Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Prawo startu mają pracownicy HiL i członkowie ich rodzin, oprócz zawodników zrzeszonych w PZN. Zawodnicy zostaną podzieleni na dwie grupy: od 16 do 35 lat i ponad 35 lat. W skład jednej grupy mogą jednak wchodzić przystawiciele z 2 grup. Klasyfikacja drużynowa ustalona jest na podstawie najlepszych wyników (czasów) uzyskanych przez 3 zawodników danej drużyny, a klasyfikacja indywidualna na podstawie czasu danego zawodnika. Dla najlepszych narciarzy przewidziano szereg cennych nagród.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Jacek Łukaszewski do 21 marca w Oddziale PTTK HiL, budynek „S”, tel. 48-25, codziennie w godz. od 9.00 do 16.00. Każdy zawodnik wpłaca 30 zł, na częściowe pokrycie kosztów noclegu, przejazdu i na obojętne znaczk. Wyjazd w dniu 22 marca o godz. 15.00 z Piacu Centralnego. W tym samym dniu nastąpi wyjazd turystów — uczestników wycieczki na Babia Góra, organizowanej przez komisję turystyki górskiej oraz atrakcyjnej imprezy komisji turystyki pieszej, której program przewiduje kuitg na Przełęcz Krowiarki, połączony ze sportowymi zabawami zimowymi. (dz.)

Tadeusz Wachowski — I sekretarzem KF Po Fabrycznej Konferencji PZPR

Zgromadzony w sali teatralnej aktyw hutniczy gorącymi oklaskami powitał przybyłych gości radzieckich z I sekretarzem Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie tow. F. P. Golowczenką na czele, gospodarzy regionu krakowskiego, I sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Cz. Domagałę, sekretarza KW tow. K. Barwacza, Z. Kitlińskiego, J. Pekałę, przewodniczącego Prezydium WRN tow. J. Nagórzańskiego, członka egzekutywy KW PZPR tow. T. Czubałę, przew. WKKP tow. S. Spvta, przewodniczącego Prez. Rady m. Krakowa tow. Z. Skolickiego, konsula radzieckiego w Krakowie tow. W. A. Niestierowicza.

Symbolem przyjaźni stał się piękny sztandar wręczony przez I sekretarza Golowczenkę na ręce tow. Cz. Domagały dla ludu pracującego regionu krakowskiego.

Z kolei wystąpił I sekretarz KW, poseł na Sejm, tow. Cz. Domagała, który przekazał na ręce tow. Golowczenki propozycję z herbem miasta Krakowa.

W ub. sobotę obradowała w hucie IX Fabryczna Konferencja Partyjna. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił członek KC PZPR, I sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski. Konferencja skupiła uwagę na węzłowych problemach huty, łącząc tematykę ideologiczną z produkcyjną i gospodarczą.

Wytyczony został szeroki program działania, który realizować będzie nasza najwiksza w kraju zakładowa organizacja partyjna. I sekretarzem KF PZPR w hucie wybrany został ponownie tow. Tadeusz Wachowski.

Problemom Konferencji poświęcamy dziś w całości 3 stronę „Głosu”.

Krótko ZAPRASZAMY NA KONCERT „DNI BRANŻOWE”

Zakładowy Ośrodek Informacji Techniczno-Ekonomicznej zawiadamia, że 8 bm. odbędą się kolejne „Dni Branżowe” dla walcowników w czytelni Biblioteki Technicznej, Budynek „S”, klatka „C”, 3 p.

15 marca o godz. 18, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL odbędzie się koncert zespołu Tańca Domu Kultury Huty im. Lenina oraz zespołu góralskiego Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie.

MŁODZI na FRONCIE DOBREJ JAKOŚCI



W Walcowni Zimnej Blach do realizacji zetemesowskiego programu poprawy jakości przystąpiły brygady: zm. B. walcarki 5-cio klatkowej, zm. D. agregatu elektrolitycznego odtłuszczania, zm. D. wyglądarki 2 klatkowej i zmiana C ocynowni elektrolitycznej.

Trzy pierwsze brygady założyły, że obniżą ilość przeklasyfikowań własnych na niższy gatunek. Zmiana C ocynowni ustaliła dla oceny swych wyników bardziej złożone kryteria, a to: poza zmniejszeniem ilości przeklasyfikowań do 1,5 proc., ograniczyć ilość blachy III gatunku do 2 proc., natomiast uzyskać co najmniej 66 proc. produkcji sklasyfikowanej jako



brygad młodzieżowych najlepszych wyników osiągnęła zmiana C ocynowni elektrolitycznej. Osiągnęła ona wskaźnik przeklasyfikowań własnych w zaplanowanej wielkości, natomiast inne wskaźniki są lepsze od planowanych.

Na naszych zdjęciach pracownicy zmiany C Ciągu Ocynowni Elektrolitycznej: Brygada Agregatu Przygotowania Kregów: Z. Bojdo — brygadziści, F. Zych i J. Lango; Brygada Ocynowni Elektrolitycznej: K. Madej — brygadziści, C. Antkiewicz, R. Kubiński, Z. Gradzi, J. Gros, A. Krok, A. Kamińska, S. Gładysz, S. Sliwka.

Fot. J. ROŚKIEWICZ



Foto: J. PODLECKI

Uśmiechu na co dzień
mniej trosk i kłopotów
dobrze zaopatrzonych sklepów
oraz wszystkiego najlepszego
i szym EWOM życzy —

REDAKCJA

XII Dzielnicowa Konferencja Partyjna

Ideowe wychowanie i inwestycje

Wczoraj obradowała w Nowej Hucie Dzielnicowa Konferencja Partyjna, w której wzięli udział: członek KC partii, I sekretarz KF HiL tow. T. WACHOWSKI, sekretarz KW PZPR tow. K. BARWACZ, członek KW partii tow. A. LENCZOWSKI oraz poseł K. KURAS.

Dzielnicowa organizacja partyjna liczy 5.061 członków i kandydatów. 44 procent stanowią robotnicy przedsiębiorstw budowlanych i innych nowohuckich zakładów pracy. W czasie od XI Konferencji szerokiej dzielnicowej organizacji wzrosły o dalszych 618 członków i kandydatów.

Najwięcej uwagi organizacja partyjna Nowej Huty i Komitet Dzielnicowy poświęcają sprawom ideowo-wychowawczym, zarówno w pracy wewnątrzpartyjnej, jak i w szerokiej dzia-

lności wśród mieszkańców najmłodszej dzielnicy Krakowa.

W okresie ubiegłej kadencji nastąpił prawie dwukrotny wzrost liczby szkolących się członków i kandydatów partii, prowadzono szeroką działalność odczytową, wielkie kampanie polityczne, jak: obchody 50-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, 50 rocznicy powstania KPP, 25 rocznicy WP — wykozystano do zaznajomienia szerokiego grona mieszkańców dzielnicy z postępowymi tradycjami ruchu robotniczego oraz najnowszą historią naszego kraju.

Wiele wysiłku włożyły instancje partyjne w podnoszenie na wyższy poziom pracy wychowawczej wśród młodzieży.

Specyfika dzielnicy, w której zlokalizowane są liczne przedsiębiorstwa budowlane, dzielnicy, która wykazuje najbardziej dynamiczny rozwój ze wszyst-

kich dzielnic Krakowa, powoduje, że czołowe miejsce wśród zagadnień gospodarczych zajmują problemy inwestycyjne.

Głównym kierunkiem inwestowania pozostaje przemysł, a szczególnie Huta im. Lenina. Równolegle rozwijają się inwestycje towarzyszące: budownictwo mieszkaniowe, obiekty dla potrzeb oświaty, kultury, zdrowia, gospodarki komunalnej.

Zadania lat 67-68 budownictwo wykonało pomyślniej, niż bywało to w latach ubiegłych.

Plan w budownictwie przemysłowym i miejskim zrealizowano w 103,3 proc.

Dalszemu usprawnieniu realizacji programu inwestycyjnego wiele uwagi poświęca nowy program działania dzielnicowej organizacji partyjnej.

W wyniku wyborów I sekretarzem KD został sekretarz tow. T. NOWICKI. Sekretarzami tow. tow. E. STRZEBONSKI, J. BRONIEK i J. SZCZUREK.



Konferencja dzielnicowa PZPR — referat wygłasza I sekretarz KD tow. Tadeusz Nowicki. Fot. J. PODLECKI

Refleksje z fabrycznej konferencji

◆ HiL kuźnią kadr ◆ Samodzielność politycznego myślenia

KONFERENCJĘ mieliśmy dobrą. Potwierdziła to ocena I sekretarza KW PZPR, towarzysza Cz. Doma-gały.

SZEROKA dyskusja. Duża znajomość spraw. Umieliśmy wiązać politykę z ekonomiką. Słusznie wydobylaliśmy błędy, żeby je w przyszłości przezwyciężyć. Trudności nigdy nie należy ukrywać, natomiast szukać dróg, ich eliminowania.

Sam program nie czyni wiosny. Istotna jest osobista odpowiedzialność aktywistów i członków partii, którym powie-rza się określone obowiązki. Tę osobistą odpowiedzialność, od ludzi, którzy się zaniębują, trzeba egzekwować. Ważne zaś są nie tylko bodźce materialne, ale również i moralne, przede wszystkim wiara w cel, do którego się dąży.

Doświadczenie i wykształcenie nie wystarczają. Należy również umieć przesześcić dobre osiągnięcia. Wiedzieć nie można się uczyć i ciągle źle robić. Niezbędna jest więc od-powiedzialność personalna. Jeśli jest partyjne i ideowe zaangażowanie, wówczas i serce boli, gdy coś się źle robi.

Młodym ludziom trzeba wspaniałej zamilowanie do wy-konywanej pracy, niemal emocjonalną troskę o dobro, które im się powierza. Najwyższe uznanie należy się tym towarzyszom, którzy umieją dbać o urzędzenia.

Huta im. Lenina, jej partyjna organizacja i robotni-cza załoga, są oparciem dla partii w województwie, są kuźnią kadr. Huta im. Lenina, powinna być, przede wszystkim, polityczną kuźnią kadr partii.

I na koniec. Charakterystyczną cechą pracy partyjnej w hucie jest szerokie wiązanie jej z załogą (m. in. poprzez powszechne roz-mowy partyjne, które co roku prowadzimy). Przez rozmowy te nie tylko dowiadujemy się o ludzi i nas myślą, lecz także kształtujemy ich opinie.

Wróg, szercze dywersje, stale atakuje partię, żeby pozba-wić klasę robotniczą przywódcy. W ostatnich latach społe-czeństwo, a w szczególności młodzież, próbuje się rozkładać operując w sferze kultury. Nad tym pracują całe dywersyjne sztaby, zwłaszcza w NRF.

Jaki z tego wszystkiego wniosek? Musimy na wszystkich odcinkach prowadzić ofen-sywną działalność, rozbudzać SAMODZIEL-NOŚĆ MYŚLENIA, żeby każdy członek partii, sam — dostrzegł wroga i przeciwnika.

I nie tylko propaganda, dobry argument jest ważny, lecz — dobra robota, dobry PRZYKŁAD czlonka partii.

SZUKANIE rezerw, wykrywanie możliwości dobrego gospodarowania, to chyba centralna sprawa w ocenie ludzi i ich przydatności.

Mnie osobiście bardzo podobała się na konferencji fabrycznej wypowiedź tow. Teoharisa. Uporządkowana i przejrzysta — śmiało wykazywała pełną rezerwę. Mówił on mianowicie: Przyjeśliśmy 1600 wniosków racjonalizatorskich, których nie wprowadziliśmy do produkcji. Ta „zamrożona” siła kryje w sobie 230 mln zł...

A jeszcze inny towarzysz powiedział: Praca partyjna nie da się kierować przez telefon. Trzeba być wśród ludzi...

Jasne? Na pewno. Choć i to, czasami, bywa... wnioskiem. R. WOLSKI



Z konferencji TPPR w hucie

W czwartek odbyła się konfe-rencja sprawozdawczo-wyborcza wielkiej, bo liczącej prawie 9 tys. członków organizacji To-warzystwa Przyjazzi Polsko-Radzieckiej w Hucie im. Lenina. Dokładna ilość jej członków wynosi 8.695, w tym 5.660 ro-botników. W okresie ostatniej dwuletniej kadencji Zarządu Fabrycznego, organizacja wzro-sła o 1.366 członków. Kół TPPR jest aktualnie na terenie kombinatu 101, zaś Za-

rzadów Zakładowych TPPR — 11. Na czele nowego Zarządu Fabrycznego stanął ponownie tow. A. Nowicki. (ik)

Kierownictwu i Radzie Wydziałowej W-711 za pomoc w załatwieniu formalności pogrzebowych TADEUSZA ŚWIERKA. skład RODZINA

Z naręczem kwiatów

Tylko zacznie się wiosna, a już do ekip opiekuńczych się proszwickimi wioskami doła-cza się lekarze. Od lat właśnie z wiosną — wy-jeżdża na „białe niedziele” le-każ stomatolog Kazimiera Hnatów. By służyć doraźna pomocą chirurgiczną wyjeżdżało dawniej aż czterech dentyków — i wszyscy mieli pełne ręce roboty. Teraz — zwy-kle wystarczy jeden. W prymitywnych dość warunkach przy-chodzi udzielać tej bolesnej zwy-kle pomocy. Za oparcie służą własne ramiona. Ale wdzięczność pacjentów wyraża się tak bezpośrednio — kwiatami.

— Pewnej niedzieli wróciłam z takim naręczem tulipanów i bzu, że kwiaty dosłownie nie mieściły się w mikrobusie. W życiu nie dostałam tylu kwiatów

na raz — mówi pani Kazimiera. Najwdzięczniejszymi pacjenta-mi są dzieci. Wiejskie dzieci są zresztą odważniejsze niż ich miejscy rówieśnicy. Toteż na ogół przychodzą jako forpocztka. Dopiero potem pojawiają się ro-dzice, a na samym końcu, bab-cie. Uroczą była taka babcia, która gdy usunęłam już jej dwa zęby powiedziała: pani, mam tu jeszcze jednego pniocika, a może by i jego...

Czternaście lat pracy w hucie na swojej pierwszej w życiu posiadzie — i chyba ostatniej, skoro twierdzi, że nie wyobraża sobie pracy poza hutą — ma na swym koncie pani doktor. Zna ją ci wszyscy pracownicy obu „palaców dołów”, którym kie-dykolwiek doskwierał ból zębów, z mocnej a delikatnej ręki. Jest to zresztą obopólna znajo-mość, nie kończąca się na sprawach stomatologicznych. Wielo-letnie kontakty zamieniły się często w sympatie i przyjaźnie. To też pani Kazimiera zna nawet i codzienne troski wielu swych pacjentów.

W lutym — nieco lepsze wyniki

Załoga huty wykonała plan

Po styczniowym niepowo-dzeniu, przyszły wyniki nieco lepsze, ale praca więk-szości wydziałów huty nie skłania do radości. Były zno-wu kłopoty z rytmicznością. Przede wszystkim zawiodły dwa wydziały: Wielkie Piece i Stalownia Martenowska, można mówić o czarnym ok-resie w ich pracy. Uratowała hutę ponadplanowa wysyłka słabów i kęsisk. Gdyby nie dostawy, które przecież nie były przewidziane, powtórzy-laby się styczniowa klęska i powiedzmy sobie otwarcie, startowalibyśmy z bardzo trudnej pozycji do walki o wy-konanie zadań produkcyjnych I kwartału br. Takie — niestety — smutne refleksje na-suwają się przy omawianiu pracy huty.

Plan produkcji towarowej został wykonany w lutym w

102,1 proc. (od początku roku w 99,9 proc.). Miesięczna nadwyżka wyniosła ok. 29 mln złotych, ale licząc od począt-ku roku, notujemy niedobór. Planu produkcji globalnej nie wykonaliśmy, zresztą ani w lutym, ani za dwa miesiące. Rezultat? — 97,7 proc i 97,0 proc. zadań od początku ro-ku.

42 MLN ZŁ ZA SLABY I KĘSISKA

Wystarczy powiedzieć, że dzięki sprzedaży — jako pro-dukcję towarową — słabów i kęsisk uzyskała huta kwotę ok. 42 mln złotych, aby zro-zumieć w jakim stopniu do-

pomógł zwykły zbieg okolicz-ności. W każdym razie, załogi obu wspomnianych wydziałów dobrze spisały się wykonując z nadwyżką swe zadania: Walcownicy ze Slabingu wy-konali plan z nadwyżką ok. 4,9 tys. ton słabów (produkcja ogółem) i ok. 9,6 tys. ton (pro-dukcja towarowa). Rezultaty od początku roku są jeszcze lepsze, dodatkowa produkcja wyniosła odpowiednio: 6,2 tys. ton i 11,7 tys. ton słabów. Dotrzymali im kroku walco-wnicy ze Zgniatacza. Dostar-czyli dodatkowo — w lutym ok. 7,7 tys. ton kęsisk i ok. 200 ton kęsów, od początku roku — ok. 19,5 tys. ton kę-

sisk i ok. 3,3 tys. ton kęsów. Za dobrą pracę, rytmiczność i wydajność należą się obu tym załogom gratulacje. Szczegól-nie cieszy przełom jaki nastąpił w Slabingu, wydział wyraźnie okrzepł i poczyna sobie coraz lepiej.

UWAGA NA JAKOŚĆ STALI!

Jak już wspomniałem dwa podstawowe wydziały huty zawiodły: Wielkie Piece i Sta-lownia Martenowska. Niedobory z lutego są duże, wyno-szą ok. 5,6 tys. ton surowców i ok. 4 tys. ton stali. W dodat-ku wystąpiły w Stalowni Martenowskiej bardzo poważ-ne kłopoty jakościowe, szcze-gólnie na stali uspokojonej, Wybrak wyniósł ok. 8 proc. Należy podkreślić, że takiego fatalnego rezultatu nie było dotąd, bodajże w całej histo-rii tego wydziału.

PLAN EKSPORTU — NIEWYKONANY

Sumując rezultaty za 2 mie-sięcie br., okaże się że nie u-dało się załodze huty wyko-nać planu eksportu. A więc drugie już niepowo-dzenie. Za mało poświęciło się uwagi wykonywaniu zleceń dla zagranicy, opóźnia się do-stawy i w końcowym efekcie nasz bilans jest ujemny. Nie wykonała huta dostaw, musi teraz zrobić wszystko, aby niedobory usunąć. Zadaniem nr 1 wszystkich wydziałów pracujących m. in. na eksport, jest wykonanie planu I kwartału br.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Chochlik zdegradował...

... w poprzednim numerze „Głosu Nowej Huty”, w artyku-le „Dobry inwestor — to nie urzędnik” mgr inż. Zbigniewa Maniaka — kierownika I-6 (Rejon Inwestycji Ogólnych) do funkcji stanowiska inspektora nadzoru — za co przepraszamy zainteresowanego oraz wszyst-kich życzliwych, zaniepokoi-onych raptowną zmianą stano-wiska inż. Maniaka.

tracji wysiłku całej załogi Pionu. Najwięcej jednak pra-cy wniosły komórki księgo-wości kosztów i księgowości materiałowej, które musiały wyliczyć dziesiątki tysięcy pozycji. W związku z ciągłym rozwojem huty rosła stale jej obroty, a więc przybyła pra-cy załodze Pionu DR skrupu-latnie rejestrującej pracę za-kładu i jego wyniki. Trzeba zaznaczyć, że prace te wyko-nuje załoga księgowości w niepowiększonym składzie o-sobowym, co oczywiście świadczy o poważnym wzroście wydajności pracy.

Za ogromny wysiłek, często za wiele godzin dodatkowej pracy po godzinach służbo-wych, całej załodze Pionu DR huty — biorącej udział w pra-cach bilansowych, należy wy-razić uznanie i gorące podziękowanie.

Jakie są wyniki bilansowe? Jakie wnioski nasuwają się z pracy naszej huty w ub. roku, odzwierciedlone w bilansie?

— Z danych księgowych wy-nika, że huta w 1968 roku nie tylko wykonała swoje zada-nia, ale znacznie je przekro-

(Dokończenie na str. 4)

Bilans huty już po kontroli

Wyższy fundusz zakładowy

Tradycyjnie już w tym cza-sie zwracamy się do Głównego Księgowego HiL mgr Stanisława Kaima z prośbą o rozmowę na temat bilan-su pracy huty za rok ubiegły i wynikających z tego doku-mentu perspektyw wysokości funduszu zakładowego. Wy-wiad ten zainteresuje niewą-pliwie całą załogę huty, nie tylko ze względu na zapo-wiedź ukształtowania się fun-duszu zakładowego. W bilan-sie, jak w zwiędadle odbija-ją się wyniki pracy załogi: zarówno jej osiągnięcia jak i braki, nieprawidłowości. War-to przy okazji przyrzeć się im bliżej, wysnuć wnioski na przyszłość.

Rozmowę z tow. Kaimem rozpoczynam od pytania — jaki był przebieg tegorocznych prac bilansowych i jak wy-wiadała się z zadania załoga Pionu DR?

— Jak zwykle prace nad sporządzeniem bilansu pracy HiL rozpoczęły się już w dniu 31 października ub. roku od

inventaryzacji majątku hu-ty. W wyniku tej „operacji” zostały ujęte środki trwałe huty. Ustalono znaczną liczbę różnic w inwentarzu o cha-akterze niedoborów i nad-wyżek. Powstały one, bądź wskutek ujęcia w spisie o-biektów stanowiących inte-gralną część całości, bądź u-jęcia obiektów pochodzących z inwestycji, co do których nie wpłynęły jeszcze do księ-gowości dowody ich przekazania do eksploatacji oraz z róż-nych innych przyczyn.

Niedobór środków trwałych wyniósł ok. 1,6 mln złotych, nadwyżki zaś — ok. 60.000 złotych. Powyższe różnice zo-stały wyjaśnione i uzgodnio-ne przez komisję weryfikacyj-ną.

Sprawozdanie roczne z pra-cy huty czyli bilans odebrało Zjednoczenie w wyznaczonym nam terminie tj. w dniu 7 lu-tego br. Prace bilansowe — jak zresztą co roku — wy-magały bardzo dużej koncen-

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 5 BM. WŁ.

Table with 2 columns: Item name and % planu. Includes items like ZMO - wyroby szmatowe, wyroby zasadowe, dolomit, wapno, wyroby smółowo-dolomit, ZK - koks ogółem, koks wp., smoła, benzol, siarczan amonu, Aglomerownia nr 1, Aglomerownia nr 2, Wielkie Piece - surowka, Wydz. Przerobu Żuźła, żuźel granulowany, żuźel pienisty, żuźel kawalkowy, Stalownia Martenowska, Stalownia Konwertorowa, Wydz. Wlewnic - wlewnice, Wydz. Walcownie Wstępne, kęsiska prod. surowa, prod. gotowa, kęsy prod. surowa, prod. gotowa, Walcownia Slabing, słaby prod. surowa, prod. gotowa, Walcownia Gorąca Blach, prod. surowa, prod. gotowa, Walcownia Drobna, profile drobne prod. sur., prod. gotowa, walcówka prod. surowa.

Jak wykonujemy plan?

prod. gotowa 106, Walcownia Zimna Blach 93, blacha czarna prod. sur. 93, prod. gotowa 100, blacha ocynk. prod. sur. 103, prod. gotowa 116, blacha ocynowana ogn. 109, prod. gotowa 144, blacha ocynow. elektrolit. 89, prod. gotowa 90, taśma prod. gotowa 106, Wydz. Rur Zgrzewanych 95, rury prod. surowa 103, prod. gotowa 87, Wydział Odlewnie 92, prod. ogółem 104, stal elektr. surowa 81, odlewy stalowe 92, odlewy żeliwne 100, Wydział W-3 100, wyroby kute ogółem 100, odkuwki swob. kute 100, prod. ogółem 101, konstrukcje stalowe 105, Siłownia — energia elektr. 106, Siłownia HiL — stal ogół. 106

DOBRY START. Po niena-jlepszym okresie w pracy huty jakim był luty, przyszła obecnie zmiana. Start do realizacji za-dań planowych bieże miesiąca wypadł bardzo dobrze. Marzec zaczął się pod znakiem rytmiczności pracy, wykonywania —

przez większość wydziałów — planów dobowych. Dzięki temu uzyskano już pewne nadwyżki. Bardzo dobrze spisuje się o-becnie załoga Wielkich Pieców. Przeszyciła trudności, któ-re dotkliwie dawały się jej we znaki w lutym, pracuje obec-nie rytmicznie. Po 5 dniach marca wykonała plan w 100% uzyskując nieznaczna, 300-tono-wą nadwyżkę. Ogromne zmiany na lepsze notujemy również w Stalowni Martenowskiej. Wy-dział jak gdyby nabrał nowych sił, ruszył w mocnym tempie naprzód. Plan wykonał w 106%, a jego nadwyżka wynosi już ponad 2,5 tys. ton stali. Gratulujemy! Bardzo dobrze pra-cuje załoga Wydz. Wlewnic. Wykonała swe zadania w 108%, dostarczyła dodatkowo 162 ton-y wlewnic. Nie zawiadła za-loga Zgniatacza. Wystartowała dobrze, dostarczyła już dodat-kowo ok. 540 ton kęsisk.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze od początku marca pra-cuje załoga ZMO. W dwóch podstawowych asortymentach uzyskała nadwyżki. Wynoszą one: ok. 14 ton wyrobów sz-matowych i ok. 17 ton wyro-bów zasadowych. W czołowiec uplasowała się też załoga ZK.

Nasze kobiety

Ocena zależy od zdolności i pracy — nie płci

Oczywiście ocena pracy ko-biet, bo od tego właśnie tematu zaczęła się roz-mowa z Ireną Rolską — eko-nomistką z W-1, członkiem Kom-itetu Rewizyjnej Komisji Fabrycznego, przewodniczącą Zakładowej Komisji Rewizyjnej, przewodni-cząca Komisji Techniczno-Eko-nomicznej przy Radzie Robotni-czej. Trudno jednym temem wy-mienić wszystkie te funkcje partyjne i społeczne, abso-lujnie nie tylko czas, wymagające przede wszystkim znajomości rzeczy. A o to w przypadku tow. Ireny nie trudno. Z hutą

bowiem związana jest od 16 lat, a staż pracy zawodowej też nie-bagatelny — 27 lat.

Wychowanie zaczyna się od domu

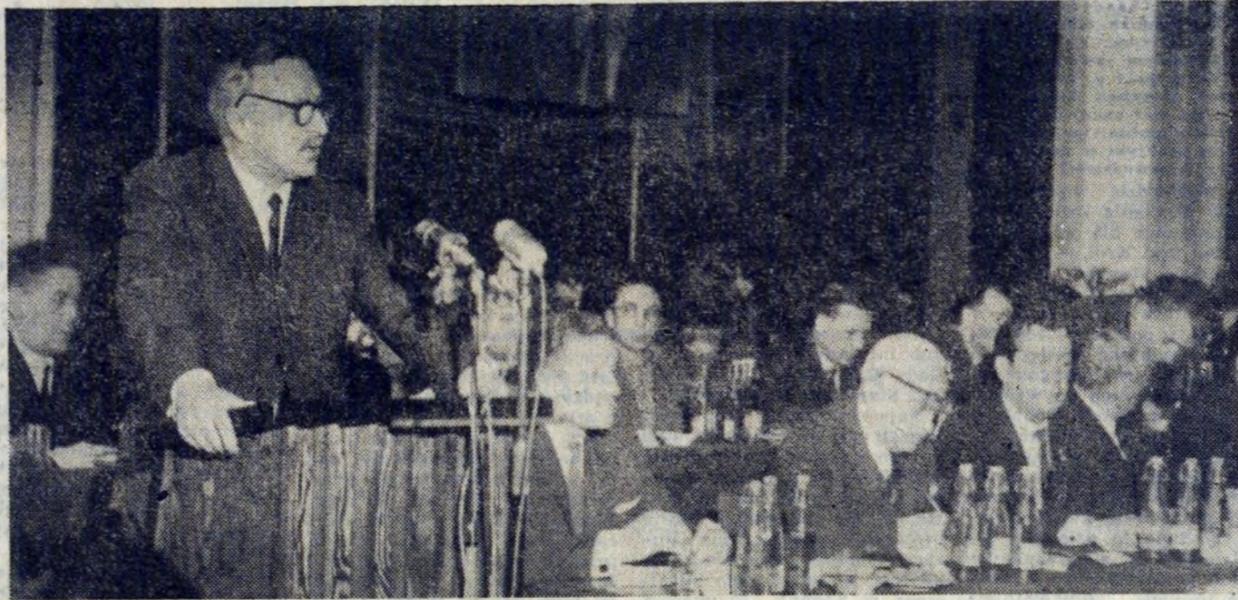
Tę teorię sto-suje w praktyce Halina Redna-rzowa, matka udanej trójki. Rzecz nie pole-ga tylko na sprawdzeniu lek-cji, odprowa-dzeniu córki trzecioklasistki na lodowisko, a najmłodszego synka do Szkoły Muzycznej, choć to zajmuje wiele czasu. Ja zaczęłam od do-działu czynności — mówi p. Ha-lina — wprowadzenia dziewczyn przy sprzątaniu, zmywaniu naczyń i zakupach. Z początku szło to opornie, ale teraz wszedło już dzieciom w nawyk. Druga waż-na sprawa — wspólny autor-rytet obojga rodziców. W moim domu nigdy nie zdarzy się, żeby dzieci, skarcone przez ojca, bie-gły wyzalić się na moim łonie.

Stąd też, choć jak każda mat-ka Polka jestem zagoniona i wiecznie w pośpiechu — mam jeszcze czas i na pracę partyjną i społeczną. Jestem stosunkowo młodym członkiem Komitetu Za-kladowego w Walcowni Gorącej (gdzie pracuję jako ewidentka), a ostatnio wybrano mnie do ple-num Komitetu Fabrycznego.

Przykład „choinki społecznej”

W charakte-rze choinki wy-stępuje tym ra-zem Sylwester Sobczyk. Jest bowiem, prze-wodniczącą Kom-itetu Kobiet Pracujących w Stalowni Marte-nowskiej, człon-kim Prezydium takiej samej komisji przy Ra-dzie Zakładowej Kombinatu.

(Dalszy ciąg na str. 4)



Fragment prezydium Konferencji — przemawia I sekretarz KW w Krakowie tow. Czesław Domagała. Fot. St. Gawliński

Fabryczna Konferencja Partyjna podsumowała dotychczasowy dorobek organizacji hutniczej i uchwaliła program dalszego działania

1 marca br. obradowała fabryczna Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Hucie im. Lenina. W obradach wziął udział I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. CZESŁAW DOMAGAŁA oraz kier. sektora przem. ciężkiego KC tow. E. SAWICKI, czl. Egzekutywy KW, red. naczelny „Gazety Krakowskiej” tow. T. CZUBAŁA, kier. Wydz. Ekonomicznego KW tow. ST. TURLEJ, I sekretarz KP w Proszowicach tow. Z. GASIDŁO, przedstawiciele dzielnicy z I sekretarzem KD tow. T. NOWICKIM i przew. Prez. DRN tow. S. CICHOCKIM.

Po wprowadzeniu wygłoszonym przez członka KC, I sekretarza KF PZPR tow. TADEUSZA WACHOWSKIEGO wywiązała się konkretna i krytyczna dyskusja, w której zabierali głos następujący towarzysze: Antosz, Rząca, Zarudzki, Maciejaszek, Radwański, Bachan, Brągiel, Gasidło, Drożdżyński, Teocharis, Szwaczek, Idziak, Migas, Zabicki, Kryniger, Kupiec, Centkowski, Peszko, Krzywonos i Kowar. Na zakończenie dyskusji przemówienie wygłosił I sekretarz KW tow. Czesław Domagała.

Pracownicy wykorzystaliśmy okres, który upłynął od V Zjazdu — stwierdził we wstępnym wystąpieniu I sekretarz KF tow. Wachowski. Organizacja partyjna hutny skoncentrowała swe wysiłki na konkretyzacji uchwał Zjazdu i Konferencji Wojewódzkiej. Realizacja tego zadania to przede wszystkim umiejętne łączenie działalności politycznej z gospodarczą.

Zagadnienie to nabiera szczególnej rangi w tak wielkim kombinacie jak HIL, kombinacie wytwarzającym prawie 1/5 dochodu narodowego naszego regionu. Produkcja hutny musi nadal wznosić. Tego wymaga gospodarka narodowa. Wzrost ten musi nastąpić głównie dzięki intensyfikacji procesów produkcyjnych. Najważniejsze problemy, których rozwiązanie rzutować będzie na efekty produkcyjne hutny to: poprawa jakości produkcji, szczególnie wyrobów walcowanych; skracanie cyklu inwestycyjnego, podnoszenie umiejętności kierowania zespołami ludzkimi i dalsze usprawnianie polityki kadrowej.

Doświadczenie wykazało — stwierdził I sekretarz KF — że kształtowanie zaangażowanej postawy uzależnione jest m. in. od umiejętnej przydzielania zadań partyjno-społecznych, a następnie kontroli ich realizacji. Partyjna polityka kadrowa musi być realizowana w sposób ciągły.

W obecnej sytuacji ważnym zadaniem jest przesłanie głównego kierunku natarcia z ilości na jakość produkcji. Rezultaty uzyska się tym lepsze, im członkowie partii na każdym odcinku pracy będą umieli zajmować bardziej odpowiedzialne i partyjne stanowisko.

Przyszły rok — powiedział tow. Wachowski — to rok obchodów setnej rocznicy urodzin Wielkiego Lenina, którego imię nosi nasz kombinat. Dlatego sprawą honoru wszystkich członków hutniczej organizacji partyjnej jest — coraz wyżej wznosić sztandar naszej partii.

W dyskusji, która wywiązała się po wystąpieniu I sekretarza KF PZPR, poruszono całą bogatą gamę problemów, którymi żyje fabryczna organizacja.

Dyskutanci podkreślali, że nie

może być mowy o należytych wynikach produkcyjnych, bez pracy partyjnej. Społeczna i polityczna aktywność wywołana w okresie przedzjazdowym, musi być nadal podsycona. Partia powinna wykorzystywać do tego organizacje masowe (mówił o tym tow. Antosz). Dobra praca partyjna może być zagwarantowana przede wszystkim przez OOP i grupy partyjne. Mają one bowiem najbliższy kontakt z całą załogą, największą możliwością partyjnego oddziaływania na bezpartyjnych. Jeżeli potrafią przeciwstawić się wszystkim dostrzeganym negatywnym zjawiskom, prowadzić skuteczną pracę wyjaśniającą wśród ogółu pracowników — wówczas można mówić o dobrych wynikach działalności politycznej — stwierdził tow. Bachan.

Rozszerzeniem oddziaływania partyjnego na młodzież jest praca ZMS. Organizacja ta stanowi również podstawową bazę rekrutacyjną dla partii — powiedział tow. Brągiel. Dlatego też niezbędne jest, bardziej dokładne, niż dotychczas, rozliczanie członków partii, skierowanych do pracy w ZMS.

O podnoszeniu na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą mówili również tow. tow. Zabicki i Teocharis. Podkreślali oni konieczność rozbudzenia politycznych zainteresowań młodzieży, przeciwstawiania się zachodnim wzorom życia lansowanym nie tylko w dziedzinie filozofii czy socjologii, ale przede wszystkim w kulturze.

Wiele miejsca zajęła w dyskusji problematyka produkcji, oraz sprawy, które utrudniają normalne funkcjonowanie wydziałów i zakładów, przypadki biurokracji, unikania odpowiedzialności, zastanianie się przepisami.

Podstawowe dla kombinatu zagadnienie, to remonty. Mówili o tym tow. tow. Radwański, Centkowski i inni. Podkreślano, że baza remontowa jest zbyt skromna jak na potrzeby tak wielkiego kombinatu. Dotyczy to zarówno wydziałów remontowych hutny, jak i specjalistycznego przedsiębiorstwa — ZRH. Rozwiązanie problemu remontów wymaga m. in. nakładów inwestycyjnych, co do których decyzje muszą podjąć wyższe władze.

Dalsza intensyfikacja produkcji wymaga stosowania nowocześniejszych rozwiązań, szybkiego wdrażania postępu technicznego. Problemem tym poświęcili swe wypowiedzi m. in. tow. tow. Kowar i Peszko. Rzeczą polega nie tylko na zakupowaniu najnowocześniejszych urządzeń. Trzeba tworzyć odpowiedni klimat dla wprowadzenia nowej techniki. Tymczasem niejednokrotnie jeszcze istnieją niechęć do zmieniania istniejącego stanu. Popularyzacja wiedzy technicznej i racjonalizatorstwem nie obejmuje się w należytnym stopniu robotników. Zadaniem NOT powinno stać się zaznajamianie z najnowszymi rozwiązaniami technicznymi całej załogi, nie tylko kadry inżynieryjno-technicznej. Organizacja partyjna powinna otoczyć szczególną opieką ruch racjonalizatorski.

Tak samo ważne jest stwarzanie przesłanek do podnoszenia jakości wyrobów. Ciekawa inicjatywę podjął ZMS — tworzenie brzoźdźców jakości. Wyniki jej są już coraz bardziej widoczne.

Tow. Zarudzki z Dł omawiał problemy inwestycji. Stwierdził, że większa powinna być rola — od momentu powstania projektu — inwestora i wykonawcy.

Wielu towarzyszy poruszało również problemy hutników, z jakimi stykają się w miejscu zamieszkania. O pracach TGP mówił tow. Krzywonos. O usprawnianiu pracy rad narodowych — tow. Szwaczek.

Sprawy BHP znalazły również szeroki oddźwięk w dyskusji. Mówiono o potrzebie nasilenia walki z hałasem i zapyleniem (tow. Kupiec i Rząca).

Waszą dyskusję cechowały: duża żarliwość i zaangażowanie partyjne — powiedział na wstępie swego przemówienia I sekretarz KW tow. Cz. Domagała. Umiejętnie potraficie łączyć zagadnienia ideowe ze sprawami produkcyjnymi. Dziwić się tylko należy — kontynuował mówca, że na to niewiataczne zebranie największej w kraju organizacji partyjnej nie przybyli odpowiedzialni przedstawiciele resortu i Zjednoczenia.

Wyniki pracy kombinatu, jego organizacji partyjnej mają duże znaczenie dla regionu. Im większa jest wartość produkcji zakładu, tym większa jest odpowiedzialność nie tylko administracji, dyrekcji, Komitetu Fabrycznego, ale i całej organizacji partyjnej i załogi.

I sekretarz KW PZPR w Krakowie omówił także znaczenie podnoszenia jakości i nowoczesności produkcji, porządkowania spraw inwestycyjnych i zagadnienia remontów. Kolejny fragment swego przemówienia poświęcił sprawom ideowo-wychowawczym.

Reakcjonistów, rewolucjonistów i swjoniści ponieśli klęskę. Wróg został rozbity, ale nie dobity — powiedział tow. Domagała. Stale obserwuje się próby saczenia obcej ideologii do umysłów naszych obywateli. Rewolucjonizm działa na

placach filozofii, socjologii i ekonomii. Ale do swej kreskiej roboty wykorzystuje też kulturę. Przy jej pomocy usiłuje roztrzącać kult zachodu.

Organizacja partyjna, cała robotnicza załoga Huty Lenina udowodniła w czasie wypadków marcowych, że partia zawsze może liczyć na hutników — leninowców. Wasza huta — powiedział I sekretarz — powinna stać się dla naszej partii tym, czym były Zakłady Pułkowskie dla partii bolszewików. Powinna się stać kuznią prawdziwie socjalistycznych kadr.

Następnie Konferencja przyjęła program na najbliższe lata i wybrała nowe władze.

St. N.

CZŁONKOWIE KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR

Aleksander Antosz, Bogusława Bednarz, Stanisław Bień, Roman Brągiel, Edward Cisowski, Władysław Czyszczak, Jan Drożdżyński, Mieczysław Falencki, Daniel Gajos, Julian Gajos, Jan Gałęziowski, Ryszard Gas, Alojzy Grabczyński, Roman Grzesiak, Józef Jędrzejak, Julian Kaczor, Lucjan Karczewski, Stanisław Kędzierski, Bohdan Kołomyjski, Andrzej Kłodzieński, Leopold Kowar, Stanisław Korzeń, Józef Kryniger, Kazimierz Kuraś, Julian Liszka, Stefan Maciejaszek, Jan Malek, Ignacy Matusiak, Nikodem Muzyk, Marian Najduchowski, Andrzej Nowicki, Józef Nowotny, Stanisław Ołdak, Tadeusz Płaszewski, Eugeniusz Radwański, Bohdan Rubiniak, Mieczysław Rząca, Jan Sobol, Jerzy Stanaszek, Jan Stefanik, Marian Stokło-

Kraków, dnia 1 marca 1969 r.

I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej TOWARZYSZ WŁADYSŁAW GOMUŁKA WARSZAWA

My, uczestnicy IX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Huty im. Lenina i Zakładu Remontów Hutniczych, reprezentując ponad 7200 członków i kandydatów naszej Partii, przesyłamy Wam, Drogi Towarzyszu Wiesławie, najserdeczniejsze pozdrowienia od nas i całej 33-tysięcznej załogi hutniczej.

Z okazji oceny dorobku naszej organizacji partyjnej, zapewniamy Was o całkowitym poparciu członków partii i załogi kombinatu dla programu wytyczonego Uchwałą V Zjazdu Partii i o wcielaniu tegoż programu w życie, przy pełnym zaangażowaniu wszystkich sił polityczno-społecznych i gospodarczych naszej huty.

Miano Huty im. Lenina nadane naszemu kombinatowi zobowiązuje fabryczną organizację partyjną — szczególnie w przededniu setnej rocznicy urodzin wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu, Włodzimierza Iljicza Lenina — do jeszcze aktywniejszego wdrażania w życie Jego nauk i idei.

Jak dotychczas, tak i w dalszym działaniu pomnażać będziemy dorobek naszej Ludowej Ojczyzny, wcielać w życie zasady socjalistycznego współżycia społecznego, zwalczać zdecydowanie wszelkie przejawy wrożej ideologii i innych prób szkody naszemu Państwu Ludowemu, a w sferze produkcji skoncentrujemy wszystkie nasze wysiłki w kierunku maksymalnie efektywnego wykonywania zadań w zakresie wzrostu produkcji, dalszej poprawy jakości wyrobów hutniczych, zwiększenia eksportu i obniżenia kosztów wytwarzania.

Zdecydowanie potępiamy zimno-wojenną politykę kontynuowaną przez obóz imperialistyczny.

Mając mocno zapisane w pamięci tragiczne, okupacyjne dzieje naszego narodu, równie mocno potępiamy zimnowojenną, rewizjonistyczną i prowokacyjną politykę kół rządzących w Niemieckiej Republice Federalnej.

Potępiamy również agresywną politykę Izraela na Bliskim Wschodzie i pozostajemy w pełnej solidarności z ludnością państw arabskich. Nie chcemy, by Bliski Wschód — w myśl kalkulacji niektórych nieodpowiedzialnych polityków Zachodu — zamienił się w drugi Wietnam.

Załoga Huty im. Lenina jest i pozostanie wierna internacjonalistycznej idei solidarności z narodami świata, a szczególnie z tymi, które doświadczyły tragicznych skutków imperialistycznej agresji.

Zapewniamy Was, Drogi Towarzyszu Wiesławie, o naszym przywiązaniu do kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, o głębokim oddaniu sprawie budownictwa socjalizmu w Polsce i pełnej solidarności członków naszej organizacji partyjnej ze wskazaniami i wytycznymi Komitetu Centralnego Partii.

UCZESTNICY IX KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR HUTY IM. LENINA

Tadeusz Wachowski, Józef Węgiel, Ryszard Zakrzewski, Romuald Zarudzki.

Surowiec, Krzysztof Ziętar-ski.

EGZEKUTYWA KF PZPR

Tadeusz Wachowski — I sekretarz KF, Marian Najduchowski — sekretarz KF, Józef Nowotny — sekretarz KF, członkowie: Roman Brągiel, Edward Cisowski, Alojzy Grabczyński, Roman Grzesiak, Bohdan Kołomyjski, Leopold Kowar, Kazimierz Kuraś, Julian Liszka, Jerzy Stanaszek, Jan Stefanik.

FABRYCZNA KOMISJA REWIZYJNA

Wacław Bednarz, Józef Bigos, Stefan Czerw, Stanisław Gorsula, Henryk Kołacz, Jan Kopec, Leopold Kurdziel, Stanisław Kwartnik, Alfred Panaszek, Mieczysław Prałat, Marian Ratusz, Irena Rolska, Marek Somela.

FABRYCZNA KOMISJA KONTROLI PARTYJNEJ PZPR

Tadeusz Płaszewski, Alfred Kozłowski, Stanisław Dejnecki, Michał Dechnik, Leon Macewko, Antoni Pieczyrak, Edward Letmanowski, Edward Dorczak, Jan Gałęziowski, Józef Muniak, Feliks Białkowski, Edward Sasak, Władysław Bobek.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMITETU FABRYCZNEGO PZPR

Zbigniew Centkowskij Teodor Godawa, Jan Job, Józef Kasprowski, Wiesława Koziol, Tadeusz Kurowski, Roman Łukasik, Henryk Majda, Zdzisław Rydlewicz, Zygmunt



Delegaci podczas głosowania za umieszczeniem na liście kandydatów do nowych władz KF.

GŁOS MŁODYCH

Gdy w pracy panuje dobra atmosfera

Tysiąc trzysta stołowników korzysta z usług stołówki nr 8 na osiedlu Młodości 1. Poza tym wydaje ona jeszcze 300 posiłków dla ZLZ i izby chorych przy hotelach. Razem — 1600 posiłków — przygotowywanych przez 21 kobiet, pracownic tej stołówki. Jej wydajność prze-widziana była na 500 obiadów. Wydaje ponad trzykrotnie więcej, mimo, że nie dokonano szczególnie wielkich unowocześnień. Stąd musi być większy wysiłek personelu, aby konsument wyszedł zadowolony.

Do tego wszystkiego zdarzają się jeszcze awarie. Czasem brakuje pary i stołownicy muszą czekać na ziemniaki. Po pracy, to nie takie. Ale kiedy ktoś musi zjechać np. na koksochemię, a tu obiad się opóźnia, wtedy nie łatwo wytłumaczyć się obiektywnymi trudnościami.

Bożena Paciorkowa — kierowniczka stołówki i Zdzisława Sierak — szefowa kuchni mó-

wią: Najwięcej kłopotu jest z przygotowaniem dobrych i smacznych posiłków z materiału, jaki otrzymujemy. Wiadomo, Fosiłki muszą być tanie. Toteż i asortyment, jaki otrzymujemy nie jest najlepszy. Trzeba się dobrze namęczyć, by konsumenci nie reklamowali, by im smakowało.

I trzeba powiedzieć, że nie słyszy się narzekania. Rozmawiając z wieloma znajomymi, stołownikami z osiedla Młodości. Zdania były pochlebne. To znaczy, że w nienajłatwiejszych warunkach pracę organizuje się tam dobrze.

Pani Bożena twierdzi, że sukcesy wynikają z dobrej atmosfery w pracy. — Nigdy nikomu nie rozkazuję, proszę, uzgadniam. Wszystkie jesteśmy kobietami. Mamy podobne kłopoty: dom, dzieci. Pewno, różnie to u każdej wygląda, jednej jest łatwiej, drugiej trudniej. Zawsze jednak sobie nawzajem

W Wilthen, niewielkiej miejscowości opodal Budziszyna, rozmawiam z dyrektorem fabryki tekstylnej Hansem Paulem. Jedyny tego rodzaju zakład w NRD produkujący materiały na walizy, torby, obuwie, na obicia meblowe. Eksportujący swe wyroby do kilkudziesięciu krajów świata. Dyrektor jest człowiekiem niezwykle energicznym. Jego dom stale pełen ludzi. Nie ma prawie tygodnia, aby nie gościł u siebie Węgrów, Polaków, Rosjan, Bułgarów. Człowiek gościnnu, towarzyski, sympilczy anegdotami jak z rękawa, ale i sprawy polityczne nie są mu obce. Interesuje się wszystkim.

— Wiem, że to utopia — mówi dyrektor — ale idealnie byłoby zniesienie granic, zlikwidowanie armii, życie bez zagrożenia, bez obawy o jutro. Powinniśmy się odzwolnić jak najczęściej, żyć w przyjaźni, pomagać sobie nawzajem. Niestety, jeszcze dłu-go nie będzie to możliwe. Niemcy z zachodu nawet nie mogą pomyśleć o tym, że faktem istnienia naszego państwa... Przed miesiącem rozmawiałem z pewnym

W pomieszczeniach kuchennych i magazynowych panuje idealna wręcz czystość, jedzenie jest smaczne. Gdyby jeszcze nieco lepsze ziemniaki... ale to już „siła wyższa”. Można więc

powiedzieć, że kobiety ze sto-łówki nr 8 pracują dobrze i cieszą się uznaniem i sympatią stołowników, prawie samych mężczyzn. Może dlatego, że ser-ca tych ostatnich najłatwiej zdobyć przez żołądek?... (now)

Nasze aktywistki



Najpierw rzuca się w oczy ich uroda. Są bardzo ładne i młode. Ubrane ze smakiem i wdziękiem. Ale jeśli poznasz je bliżej, to stwierdzisz, że nie to jest najważniejsze. Są koleżan-

skie, mądre i energiczne. Takie są nasze aktywistki.

Łączą pracę społeczną z zawodową. Tak jak ich koleżdy, i na dodatek mają jeszcze niejednokrotnie obowiązki rodzinne. Jak one to robią? Nie wiem. Jest to ich tajemnica. Nigdy nie są zmęczone, zawsze mają na twarzy uśmiech.

Jedną z nich jest Ewa Zdradziszowa. Nie pełni ona odpowiedzialnych funkcji. Ale wystarczy jeden dzień jej nieobecności w Zarządzie Fabrycznym ZMS i — już odczuwamy jej brak. Praca nie idzie tak dobrze, jak zawsze.

Ewa jest sekretarką ZF od blisko dziesięciu lat. Ma swój udział we wszystkich sukcesach fabrycznych ZMS, zna go na wylot. Potrafi podpowiedzieć, pomóc załatwić trudną sprawę...

Nie pamiętam zdenerwowania Ewy, nie znam sytuacji, w której nie zdobyłaby się na uśmiech. A przecież praca jej nie należy do najłatwiejszych. Nie ogranicza się do zajęć czysto biurowych. Ewa jest przecież aktywistką!

Pokażcie mi imprezę, której by nie była współorganizatorką. Do tego Rada Dziecięca przy ZF, której przewodniczy, WSA dla dziewcząt, którą kieruje...

Maż Ewy jest znanym działaczem. Więcej w pracach tzw. „domowych” wiele pomóc nie ma czasu. A córka — Iwona wymaga przecież opieki, Ewa ma czas. W jaki sposób go znajduje? Po prostu — jest kobietą.

27 lutego w Walcowni Slabing odbyła się uroczystość wręczenia książeczki mieszkaniowej ufundowanej przez załogę dla wychow-



Kol. Władysława Czesak wręcza w imieniu ZMS książeczkę mieszkaniową Marcelemu Kuligowi. Fot. J. ROŚKIEWICZ

wanka domu dziecka. Wybraniem został Marceli Kulig z PDD w Tarnowie. Przyjechał on do huty wraz ze swoim wychowawcą J. Muchą oraz kierownikiem domu T. Kwiekim.

Chłopiec ma lat 14, chodzi do VI klasy. Uczy się bardzo dobrze i — jak zapewnili — wychowawcy dołożą wszelkich starań, by wyrósł na dobrego i świadomego obywatela Polski.

Sam Marceli obiecał, że będzie się uczył jak najlepiej i w ten sposób podziękuje załozce Slabinga za prezent.

ZZ ZMS, który był inicjatorem tej pięknej inicjatywy, ma nadzieję, że znajdzie ona naśladowców w naszej hutniczej braci.

Jerzy Stolecki z Klubu Korespondentów Młodzieżowych

Książeczka dla sieroty

KRONIKA ZMS

● Nie chcąc pozostawać w tyle za swymi starszymi kolegami pracującymi w wydziałach produkcyjnych huty, uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL dla młodocianych również podjęli socjalistyczne współzawodnictwo. Rzecz jasna jego przedmiotem jest nauka. Przyszli hutnicy walczą o tytuły najlepszego ucznia w klasie i szkole oraz najlepszej klasy.

● Dzielnicy bal maturalny zakończył tradycyjny już tydzień maturalny, w czasie którego przyszli absolwenci szkół średnich zwiedzali zakłady pracy poznając się z warunkami pracy i możliwościami zatrudnienia. W samym balu uczestniczyli również kurator Cz. Banach.

Dzień Kobiet w oczach rysownika



— Niech się pani pospieszy, bo zaraz rozpoczynamy wieczorek z okazji Święta Kobiet...



— Chciałbym jakiś ładny kwiatek spod lady...



Bez słów.



Bez słów.

rys. L. Szalecki

Notatki z podróży do NRD

Odra łączy

O gromny wkład Niemiec-kiej Republiki Demokratycznej w demaskowanie antypokojowej, imperialistycznej polityki NRF i USA — nie może budzić żadnych wątpliwości. Telewizyjnie w Polsce mieli okazję obejrzenia świetnych, sugestywnych filmów, obnażających prawdziwe oblicze awanturników spod znaku Ronni i Waszyngtonu. „Kongo Müller” — film o człowieku wiecznie uśmiechniętym, który bez żadnych skrępowań mordował więźniów w czasach Hitlera, a potem rzekomych komunistów w Kongo, który kolekcjonował ich skóry i z błogim uśmiechem opowiadał o sukcesach amerykańskich morderców w mordowaniu ludności Wietnamu — wstrząsnął nami do głębi. Albo film pt. „Ludzie w piżmach” — o żołnierzach USA, wziętych do niewoli w Wietnamie, którzy „wykonywali tylko rozkazy”. I wreszcie z tej serii demaskatorskich filmów, chociaż o nieco innym temacie — o genialnej urzędce w NRF, której radę zasięgała wienka postawiona w Bonn osobistość. O urzędce żerującej na naturności nie tylko prostych ludzi, ale mającej dziwną władzę nad członkami rządu NRF i rządzących partii. Kobięcie nie tyle sprytna, ale po prostu będąca za-konspirowana tuba sprinżerow-skiej prasy, kształtująca, jak wiadomo, nastroje obywateli Niemiec Zachodnich w myśl życzeń Bonn. W NRD prasa Sorin-gera coraz częściej porównuje się

do propagandy Gebella, mini-strą propagandy w rządzie Hitlera. Podobieństwa są rzeczy-wicie zdumiewające.

O tych sprawach dużo się mówi w Niemieckiej Re-publice Demokratycznej. Kraj na zachód od Łaby uważany jest za inny świat, o prze-rzającej polityce, przywołującej na pamięć analogie sprzed lat trzydziestu kilku.

W Wilthen, niewielkiej miejscowości opodal Budziszyna, rozmawiam z dyrektorem fabryki tekstylnej Hansem Paulem. Jedyny tego rodzaju zakład w NRD produkujący materiały na walizy, torby, obuwie, na obicia meblowe. Eksportujący swe wyroby do kilkudziesięciu krajów świata. Dyrektor jest człowiekiem niezwykle energicznym. Jego dom stale pełen ludzi. Nie ma prawie tygodnia, aby nie gościł u siebie Węgrów, Polaków, Rosjan, Bułgarów. Człowiek gościnnu, towarzyski, sympilczy anegdotami jak z rękawa, ale i sprawy polityczne nie są mu obce. Interesuje się wszystkim.

— Wiem, że to utopia — mówi dyrektor — ale idealnie byłoby zniesienie granic, zlikwidowanie armii, życie bez zagrożenia, bez obawy o jutro. Powinniśmy się odzwolnić jak najczęściej, żyć w przyjaźni, pomagać sobie nawzajem. Niestety, jeszcze dłu-go nie będzie to możliwe. Niemcy z zachodu nawet nie mogą pomyśleć o tym, że faktem istnienia naszego państwa... Przed miesiącem rozmawiałem z pewnym

przemysłowcem z NRF. W głowie mu się nie mieści, że istnieje-śmy, że żyjemy i to coraz lepiej.

— U was nie ma wolności — powiedział mi.

— Dlaczego?

— Bo ludzie z przeszłości albo skazani zostali na śmierć, albo odsiadują wyroki w więzieniach...

Ludzie z przeszłości. Miał na myśli oczywiście zbrodniarzy wojennych, którzy tam, na Zachodzie, nie tylko nie ponieśli kary za swe przestępstwa, ale w dodatku piastują wysokie stanowiska. Za taką „wolność” my bardzo dziękujemy...

Siedzimy do późnych godzin wieczornych. W telewizji „leci” film polski pt. „Gdzie jest trzeci król?”

— Ładne dziewczęta macie w Polsce — mówi jedna z pań.

— O, to już August Mocny zauważył — stwierdza dyrektor Paul, śmiejąc się głośno.

Czuje się w tym towarzystwie doskonale. Mimo woli myślę o tym, że przed 25 laty nawet marzyć nie można było o takim porozumieniu, o współpracy, o poglądach i idei pomiędzy Polakami i Niemcami. Uświadamiam sobie raz jeszcze, że nowostanie, istnienie i rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to bardzo wielka rzecz. Nie tylko dla Europy, ale i dla historii...

Walter Kamiński jest porucznikiem ludowej milicji. Ma przemia żonę i troje ślicznych dzieci. Sam pochodzi z Wrocławia, skąd wyjechał, mając lat 10.

— Byłem we Wrocławiu przed rokiem. Gdy jako dziecko opuściłem to miasto, nie rozumiałem jeszcze nic. Dzisiaj wiele rzeczy jest dla mnie oczywistych. To bardzo polskie miasto i jeżeli myślę o nim czasem, to tylko jako o miejscu mego urodzenia. Mam tam wielu polskich przyjaciół, miłych, serdecznych. Widzi pani, pilnie studiuję polski język, bo rozmowa z wami sprawia mi wiele radości i satysfakcji. I wierzę mocno w to, że narody nasze mogą żyć w zgodzie, w pokoju, jeżeli przyświecają nam te same idee...

Do granicy odwoła mnie przy-jaciele z NRD. Zucca szczęśliwiej podróży i zapowiada ją wkrótce swa wizytę. Po godzinie pociąg przejeżdża przez most na Odrze. Przez rzekę, która nie dzieli, a łączy... DANUTA RYBARCZYK

JAK KSZTAŁTUJEMY POSTAWĘ

(Dokończenie ze str. 4)

potrafią wypowiedzieć się wobec dużej grupy współtowarzyszy. W rozmowach nieraz powtarzają się trudności, na które napotykał kandydat, czy młody stał się członkiem partii. Nie do rzadkości należą sprawy związane z wychowaniem dziecka, z ośmiennymi poglądami żony, nawet z presją moralną ze strony kogoś z otoczenia w miejscu zamieszkania. Tym ważniejsza stała się pomoc i opieka ze strony organizacji partyjnej, towarzyszy rekomendujących, wykładów na szkoleniu.

W Wydziale Wielkopiecowym kształtowanie postaw ideowych jest równie ważne jak w każdej innej organizacji zakładowej. Zrozumienie tego faktu sprawia, że coraz rzadziej można usłyszeć o kierownikach-członkach partii,

nie czujących się prawdziwymi towarzyszami w odniesieniu do robotników. Większą opieką otacza się młodych i nowych członków partii — to można wnioskować z rozmów. Czy już jest idealnie? Z pewnością nie. Takie stwierdzenie musiałoby zastanowić. Na szczęście nikt nie próbował przedstawiać sytuacji lepiej, niż ona się układa naprawdę. Dlatego mogłam wyjść z przekonaniem, iż w tej organizacji aktualnie poświęca się dużo uwagi kształtowaniu postaw ideowych, że nie pozostawia się nowych członków partii i kandydatów im samym w początkach działalności. Ze robi się więcej w tej mierze, teraz, niż dawniej. Sprawdzianem będzie przyszła praca nowych członków partii i ich postawy.

I. Koz.

KOMUNIKAT

Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w sprawie wiosennego przyjęcia członków Spółdzielni.

Stosownie do przepisów zawartych w uchwale nr 56 Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z dn. 1. VIII. 1967 r. w sprawie rejestracji kandydatów i przyjmowania członków rozdz. 3 § 12—15 — Zarząd SM „Hutnik” dokona w terminie wiosennym tj. do dnia 15 maja 1969 r. przyjęcia na członków Spółdzielni wszystkich osób wpisanych do rejestrów kandydackich, które:

— zgromadziły wkład budowlany na mieszkanie zgodnie ze statutem:

- M-1 — 11.400 zł
- M-2 — 14.400 zł
- M-3 — 19.700 zł
- M-4 — 25.400 zł
- M-5 — 31.500 zł

— złożyła w terminie do dnia 15 kwietnia 1969 r. w biurze Zarządu Spółdzielni:

- 1) deklarację przystąpienia do Spółdzielni,
- 2) wniosek o przydział mieszkania
- 3) przewrzczenie zameldowania wydanego przez Wydział Spraw Wewnętrznych DRN w odniesieniu do osób nieposiadających stałego zameldowania na terenie dzielnicy Nowa Huta,
- 4) książeczkę mieszkaniową PKO celem dokonania adnotacji o zgromadzonym wkładzie mieszkaniowym.

Zwraca się uwagę, że osoby ubiegające się o pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego, bądź o kredyty bankowe na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, winny załatwić niezwłocznie wszystkie formalności, z tym związane, gdyż decyzja Zarządu Spółdzielni w sprawie przyjęcia na członka może być podjęta dopiero po dokonaniu przelewu odpowiedniej kwoty na rachunek bankowy S-ni.

Osobom ubiegającym się o pożyczkę z zakładowego funduszu mieszkaniowego, bądź kredyt z Banku Inwestycyjnego — Spółdzielnia wydaje zaświadczenia określające przybliżoną wysokość wymaganego wkładu. Zwracamy uwagę, że niedopełnienie w ustalonym terminie wymaganych formalności spowoduje przesunięcie przyjęcia na członka na termin jesienny.

Przypominamy, że interesantów przyjmujemy w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—15.

ZARZĄD SM „HUTNIK”

8 marca — DZIEŃ KOBIET



Podczas akademii w sali teatralnej huty.



Serdeczne życzenia, kwiaty i dyplomy od posła Kurasia.



Słowa uznania dla kol. Zwolińskiej.



Wieczorem w Klubie NOT — kobietom przygrywał zespół gitarowy ZRH.

SATYRA W PRASIE

Zachodniemieckie i amerykańskie monopole zbrojeniowe pracują na zamówienia izraelskich agresorów. (z prasy)



Nie ma dymu bez ognia...

(„Prawda”)

W obecności aktywu polityczno-społecznego i przedstawicieli dyrekcji HIL odbyła się 4 bm. akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Był referat okolicznościowy wygłoszony przez kol. Lucję Zwolińską — przewodniczącą Rady d/s Kobiet Pracujących, było wiele serdecznych życzeń od tow. Miodowiczki, posła Kurasia, dyr. Olszowskiego. Na zakończenie — kwiaty i dyplomy dla aktywistek oraz część artystyczna w wykonaniu zespołów ZDK HIL. (dr)



Po prawej: dyplom uznania i kwiaty dla kol. Podhalskiej.

Zdjęcia: JOZEF BROZEK

Porady praktyczne

Wszelkiego typu zapiekanki należą do potraw łatwych do wykonania i bardzo ekonomicznych, bo można do ich przyrządzenia wykorzystać skrawki mięsa pozostałe np. z poprzedniego dnia. W zależności od tego jakich składników użyjemy — mogą stanowić nawet danie bardzo wykwintne. Zapiekanki najlepiej udają się w naczyniach ze szkła żaroodpornego i kamionkowych — można też je przyrządzać bezpośrednio w piecu.

Zapiekanka z ziemniaków i szynki — Składniki: 1 kg ziemniaków — 25 dkg okrawków z szynki, pieczeni, lub boczk — 5 dkg tłuszczu — duża cebula, — 2 jaja — szklanka śmietany lub mleka — 5 dkg żółtego sera, — sól — łyżka tłuszczu — łyżka tartej bułki. — Obrane i pokrojone w plasterki ziemniaki wrzucamy na osolony wrzątek i obgotowujemy przez 5 minut — odcędzamy. Obraną i umytą cebulę krajemy w krążki i dusimy w tłuszczu. Szynkę, pieczeni albo ugotowany wędzony boczek krajemy w drobne paski. Do wysmarowanego tłuszczem i wysypanego tartą bułką rondla wkładamy warstwami ziemniaki. Każdą warstwę podlewamy duszoną cebulą, oprószamy solą i posypujemy pokrajanym mięsem. Po napełnieniu

rondla, zalewamy ziemniaki mlekiem lub śmietaną zmieszana z jajkami i posypujemy tartym serem. Zapiekamy ok. 1 godzinę.

Kącik filatelistyczny

Malarstwo francuskie

Z serii „malarstwo francuskie” reprodukuje dziś dwa znaczki przedstawiające obrazy Niko-lasa Mignarda (1605—1668) — zatytułowane „Wiosna” i „Jesień”. Wartość znaczków wynosi 0,25 i 0,30 f. z dopłatą na Czerwony Krzyż po 0,10 f. (kp)



Na szklanym ekranie

„CZŁOWIEK Z M-3”
REŻYSERIA: LEON JEANNOT
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „SWIT”, 10—13 BM.

Jest to komedia obyczajowa, drugi po „Bumerangu” wspólny film Jerzego Janickiego i Leona Jeannot. Źródłem intrygi, jak łatwo domyśleć się z tytułu, są sprawy mieszkaniowe i związane z nimi rozliczne formalności, doskonale znane nam wszystkim.

A oto opinie o filmie jego twórców:

Współscenarzysta Jerzy Janicki: — „Człowiek z M-3” nie jest przeróbką któregoś z moich słuchowisk radiowych. Chciałbym, żeby wyszła z tego bardzo polska komedia. Już samo zawiązanie intrygi jest typowe dla dzisiejszych stosunków i bardzo aktualne: zabieg wokół otrzymania spółdzielczego mieszkania. W tę sytuację wpisałem trzy typy kobiet. Wszystko to powinno być pograżone w codzienności, oplecione obserwacjami obyczajowymi i psychologicznymi „małego realizmu”, który tak lubię. Niestety, trzeba było zrezygnować z wielu pomysłów: jest to danina placona kolorowi i widowiskowemu charakterowi filmu. Scenariusz pisany był od początku z myślą o Bogumile Kobieli. Panie natomiast — to już domena reżysera i jego wybór...

Reżyser Leon Jeannot: — Pragnąłem zrobić psychologiczną komedię o naszych aktualnych sprawach. Chciałem je przedstawić realistycznie, dyskretnie, bez sztampowego przymrużenia oka. Ale chciałbym też, aby film ten był hołdem złożonym urodzie pol-

skich kobiet. Długo kompletowaliśmy obsadę, chodziło nam nie tylko o to, żeby każda z występujących aktorek była ładna, ale żeby ich urodę podkreślał kontrast ich typów...

Czy te zamierzenia realizatorów udały się w pełni — o tym przekonają się już widzowie. Dodam jedynie, że film jest bardzo zabawny, w kolorach naturalnych, a oprócz Kobieli, grają w nim: Barbara Modelska, Maja Wodecka, Ewa Szykułska, Iga Mayr, Alicja Wyszynska, Andrzej Szalawski, Tadeusz Kondrat, Bogdan Niewinowski, Ryszard Pietruski.

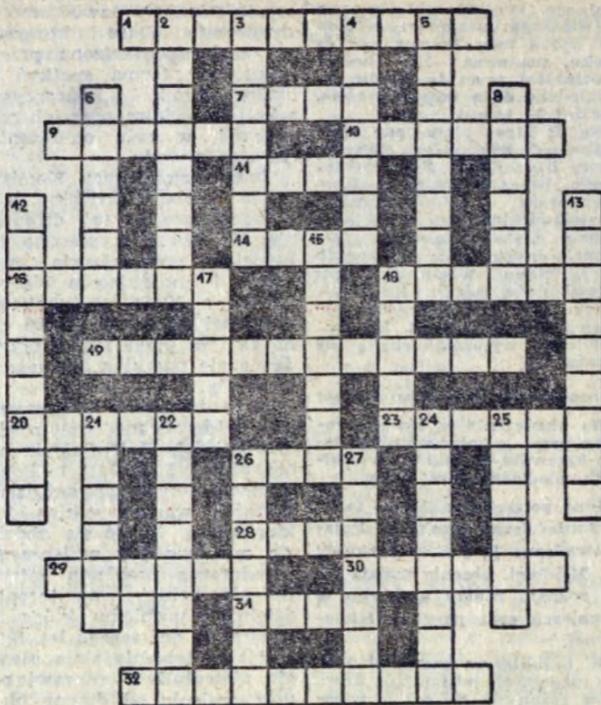
URSZULA FRANKIEWICZ

NASZE ŚWIĘTO

Dziecię mi dało czerwony goździka kwiat
Choć był to prawie dzień jak co dzień
Lecz w dniu tym innym był dla mnie świat
Inny, miłszy był każdy przechodzien.
Wokół kwiaty, uśmiech i zyczenia
W sercu moim ciche światło...
Oby ten dzień dla wszystkich był szczęśliwy...
Bo 8 marca przyjęto Dniem Świętą Kobiet, nadziei i wiosny.
Jest jednak w świecie taki kraj
Gdzie kobieta dźwiga los bezlitosny
Jej życie — to walka dzień i noc
Od kul i bomb osłania swe dzieci.
Kto użył tej kobiecie? Jedno jest niebo nad całym światem
i jedno słońce kobietom świeci...
By każdy każdemu zawsze był bratem,
By wojny nie zwały dzieci.
Podajmy sobie kobiece dłonie
Niech zniech pokój ludziom zaplenie.

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. pospolity w Polsce wąż niejadowity, 7. popularny proszek w przemyśle kosmetycznym i farmaceutycznym, 9. wędrowało sobie uśmiechnięte, jasne, złote, 10. staroperski bóg światła i dobra, 11. smaczny grzyb, 14. były w niej wszystkie gatunki zwierząt, 16. nie lubił go Witos, 18. dłuższa wypowiedź w stylu podniosłym, 19. przygotowanie potrzebne do zawodu, 20. ósma planeta układu słonecznego, 23. na dobrej drodze, 26. może być głęboki, ukryty, a najgorzej gdy go brak, 28. znana z groźnych wylewów rzeka we Włoszech, 29. owoc lub pokisk, 30. poezja nastrojów i refleksji, 31. krajowy rywal Kusińskiego, 32. ongiś termin ten oznaczał człowieka o przestarzałych poglądach i obyczajach, prostaczka.

Pionowo: 2. słynna była o Basie, 3. carska kara dla przestępców politycznych, 4. stolica Cypru, 5. wiadomości podstawowe jakiejś nauki, 6. często b. trudna do przejścia, 8. jedna z tysiącleci, 12. ogół ludzi urodzonych i żyjących w tej

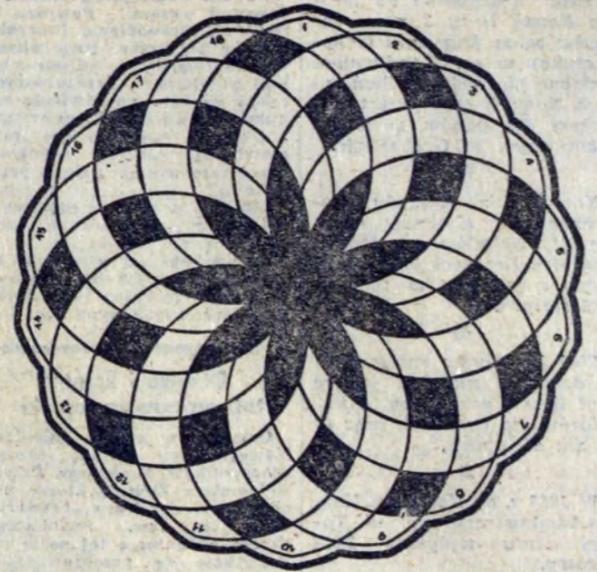
samej epoce, 13. minerał, odmiana gipsu, przeświecający, najczęściej biały, 15. jest w wojsku i w drużynie piłkarskiej, 17. kiedyś upoważniał do kupna np. pralki, 18. pontyfikalne nakrycie głowy papieża, 21. na nóżce do owoców i ciast, 22. tłukła garnki w opowiadaniu Konopnickiej, 24. zginął w Gibraltarze, 25. czarny ład, 26. poczekalnia futer, 27. np. Paryż, Moskwa, Tokio.

BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 8 WYLOSOWALI:

1. Anna Mikuszewska — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 34/5; 2. Stanisław Maszczyk — Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 27/61; 3. Barbara Serafin — Nowa Huta, os. Uroczyska 5/43; 4. Stanisław Osika — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 6/100; 5. Danuta Rosiejka — Nowa Huta, os. Centrum D, bl. 1/67.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZETA



Prawostronnie: 1. portugalska wyspa na Oc. Atlantycznym, 3. najczęstszy deser w stołówkach, 5. smakolyk, 7. skarbiec, wstępuje w banku, 9. pies podwózkowy silnej budowy, 11. złożone z płazów otoczone galaretowatą substancją, 13. szczyt w górach Kaukazu, wys. 5047 m; pokryty wiecznym śniegiem, 15. step pn. amerykański, 17. znany u nas śpiewak cygański.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 9

KRZYŻÓWKA
Poziomo: 5. Tatry, 6. widły, 9. kaktus, 10. lodyga, 11. oczko, 14. Gólas, 16. watra, 17. sekretarz, 20. Seret, 22. kotka, 24. skaza, 26. kastet, 27. Lilpop, 28. story, 29. gnaty.
Pionowo: 1. partia, 2. proso, 3. ziolo, 4. kładka, 7. parol, 8. ogary, 12. czerpak, 13. kustosz, 15. szept, 16. worek, 18. Sedan

wzorzysta tkanina przetykana złotem, 10. posiadacz niezmiernych bogactw, 12. motocykl o kołach małej średnicy i niskim podwoziu, 14. w 1809 r. ks. Józef Poniatowski stoczył tam bitwę z wojskami austriackimi, 16. wydobyta kopalnia, 18. większe pomieszczenie mieszkalne dla załogi na statku.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 14 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. bryła, 3. Kudak, 5. działon, 7. Rypin, 8. kokos, 9. kozak, 11. Troki, 13. tataraka, 14. aorta, 15. Uchta.
Pionowo: 1. bojer, 2. anion, 3. kolek, 4. kolos, 5. depozyt, 6. nekroza, 9. klupa, 10. Kotka, 11. Tartu, 12. Irena.

DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1